

2016.05.15 Otwarcie sezonu żeglarskiego Polskiego Klubu Żeglarskiego w Vancouver



Do parku w Balcara przyłynęły trzy polonijne jachty.
Na zdjęciu z lewej strony „Varsovia”, z prawej jacht Polskiego Klubu Żeglarskiego oraz ...



trimaran Jurka Kostańskiego.



Na pomoście zebrała się dość liczna grupa żeglarzy i sympatyków żeglarstwa.



Główną częścią programu było postawienie polskiej bandery.



Na maszcie jachtu PKŻ powiewały flagi różnych miast polskich, z których pochodzą członkowie klubu.



Na brzegu obok pomostu, przy którym cumowały jachty odbył się piknik. Dwa BBQ nie nadążyły z grzaniem kiełbasek. Trzeba było czekać na swoją kolejkę.



Z pełnymi żołądkami przyjemnie było pospiewać przy akompaniamencie gitary.



Jak przystało na żeglarzy był pokaz wiązania węzłów oraz...



zajęcia praktyczne. Wiązanie węzła ratowniczego powinien znać każdy żeglarz.



Przy okazji odbyła się kontynuacja 20 rocznicy powstania klubu. Trzech założycieli dostało pamiątkowe dyplomy, wcześniej na oficjalnej imprezie z tej okazji a na pikniku otrzymał czwarty, nieobecny wówczas Tomek Bogusz.



Była też okazja do wspomnień pobytu w Vancouver jachtu „Solanus”, który płynął Morskim Szlakiem Polonii 2010-2011.

Większość osób zaangażowanych w powitanie tego jachtu otrzymała już wcześniej pamiątkowe medale - „Dukaty” z wizerunkiem jachtu oraz książki o wyprawie dookoła dwóch Ameryk. Na pikniku "Dukaty" i książki otrzymali następni żeglarze.



Spotkanie to była kolejną udaną imprezą klubową. Przyjechało lub przyplłynęło kilkadziesiąt osób z trzech generacji, również czworonożni „żeglarze”.

Tekst i zdjęcia Jerzy Kuśmider